

Spółeczeństwo Wybrzeża protestuje przeciwko odradzaniu się hitlerysty w Niemczech zachodnich

W holi DOKP Gdańsk odbył się wiec protestacyjny 1000 kolejarzy gdańskich przeciwko odradzaniu się faszystowskiego ruchu hitlerowskiego w Niemczech zachodnich. Kolejarze — bojownicy o polskość Gdańska wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko ten dencjom odwetowym odży wającym w NRF pod rzą dami Adenauera i Oberleam dera.

Kolejarze gdańscy apelują do ONZ o podjęcie zdecydowanych kroków przeciwko remilitaryzacji NRF, która zagraża pokojowi świata i wywołuje zaniepokojenie wśród narodów, które jako pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej.

Na masowce uchwalono rezolucję następującej treści, w której czytamy m.in.: „My, kolejarze gdańscy, wnosimy jak najostrejszy protest. Polski Gdańsk był tym miastem, które zostało zniszczone zaatakowane w pierwszym dniu wojny. Kolejarze gdańscy jako pierwsi padli na posterunku.

Potępimy i nie pozwalamy przeto, aby reakcyjne siły Niemiec zachodnich dążyły do wznieca-

Kto może zostać radcą prawnym?

WARSZAWA (PAP). Specjalna komisja rządowa, w skład której wchodzi przedstawiciel szereg resortów opracowało projekt ustawy, szczegółowo określającej rolę radcy prawnego w przedsiębiorstwie, przed noczeniu i banku, jego prawa i obowiązki oraz kwalifikacje potrzebne do zajęcia tego stanowiska.

Projektodawcy redagując nowe przepisy wyszli z założenia, że obsługa prawna powinna być w całym kraju oparta na jednolitych zasadach.

Radca prawnym może zostać adwokat lub osoba posiadająca kwalifikacje uprawniające do uzyskania wpisu na listę adwokatów oraz ci prawnicy, którzy mają aplikację sądową, prokuratora, arbitrażową, notarialną, jeżeli byli przez przynajmniej rok zatrudnieni w jednostkach gospodarki uspołecznionej lub w administracji gospodarczej.

Projekt ustawy uprawnia także do objęcia radcością inne grupy prawników, którzy mają odpowiedni staż pracy w przed zjach rad narodowych lub w naczelnych organach administracji.

Natomiast referentami prawnymi mogą być absolwenci w dziedzinie prawa. Ich obowiązki i uprawnienia są znacznie mniejsze, niż radców prawnych.

Pilkarze walczą o puchar »Sportowca Bałtyckiego«

Po niesłychanie emocjonującym meczu Lechia wygrała z Arką 10:7

Niemal przy wykopie pił dżów walczyli wczoraj pilkarze, uczestniczący w turnieju organizowanym przez ZKS Polonia i redakcję »Sportowca Bałtyckiego«. Nic w tym zresztą dziwnego. Rozgrywane w hali Polonii mecze zawierają wiele ładunek emocjonalny. Ty le sytuacji podbramkowych, efektownych »krótkich spieć«, ile było wczoraj, nie oglądamy bodajże przez cały sezon ligowy.

Niewątpliwie meczem nr 1 było wczoraj spotkanie zespołów Lechii II i Arki. Ostatecznie zwyciężyła Lechia 10:7 (5:3). Bramki dla biało-zielonych zdobyli: Apolewicz — 4, Szyndlar i Wierczkowski po 2 oraz Adamczyk i Kornas po 1. Dla Arki: Kopeć — 3, Tynor — 2 oraz Majcher i Baruch po 1. Sędziował p. Zwoliński.

LECHIA: Gronowski, Szyndlar, Masiak, Adamczyk (Kornas), Apolewicz, Wierczkowski.

ARKA: Wojciechowski, Tynor, Niemczyk (Kwarcia), Baruch, Kopeć, Majcher, Nercel.

Zanosiło się na niebawoma sensację, bowiem już po 3 min gry Arka prowadziła 3:0, wykorzystując 100-procentowo najdrobniejsze nawet ruchy nonszalanckich lechistów. Później jednak większa rutyna i lepsze krycie i-ligowców sprawiły, że Lechia zrewanżowała się

nia nowej pożogi wojennej. Mamy prawo i obowiązek domagać się kategorycznie, aby winnych nieobliczalnych wydarzeń ukarano z całą surowo-

• Dokończenie na str. 2

Most kablobetonowy w Szczecinie na ukończeniu

27 bm. zakończono w Szczecinie budowę środkowego ostatniego przęsła mostu cłowego nad wschodnią Odrą (Regalica). Inwestycja ta jest najnowszym osiągnięciem techniki w dziedzinie budowy tego typu obiektów: konstrukcja mostu wykonana jest z betonu sprężonego, zwanego również kablobetonem.

Przeszło zostało zbudowane nową metodą, eliminującą kosztowną drewnianą obudowę. Belki nośne przygotowano na brzegu, a następnie za pomocą olbrzymiego dźwigu pływającego przeniesiono na podpory.

Most zostanie oddany do użytku prawdopodobnie wiosną br.

Dziennik Bałtycki

ROK XVI, NR 24 (4852)

CZWARTEK, 28 STYCZNIA 1960 R.

Cena 50gr

SWIAT NAUKI I TECHNIKI przystępuje do realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR

Wielka konferencja zorganizowana przez PAN, NOT i CRZZ rozpoczęła obrady

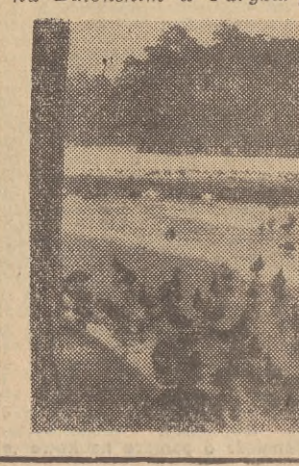
WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano w Domu Techniki w Warszawie rozpoczęły się 3-dniowe obrady ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej na temat wydajności pracy w naszej gospodarce. Konferencja ta — zorganizowana przez Polską Akademię Nauk i Naczelną Organizację Techniczną, przy współudziale rady do spraw techniki i CRZZ — jest spotkaniem ponad 500 naukowców i techników, przedstawicieli życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

W pierwszym dniu obrad plenarnych, którym przewodził prezes PAN prof. dr Tadeusz Kotarbiński, wygłoszone zostały referaty: prezesa NOT prof. dr Janusza Tymowskiego »Postęp techniczny a wydajność pracy« i prof. dr T. Kotarbińskiego »Wydajność pracy — kilka uwag teoretycznych«. Przemówienie wygłosił również przybyły na konferencję wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się prace w 12 naukowych i branżowych sekcjach konferencji. Trwać one będą przez cały dzień dzisiejszy.

Uczestnicy konferencji zajmą się głównie ustaleniem poziomu i dynamiki wzrostu wydajności pracy w tych dziedzinach gospodarki, w których można względnie szybko dojść do jakichś konkretnych rezultatów. Celem obrad jest przede wszystkim ustalenie form i metod podnoszenia niskiej jeszcze u nas wydajności pracy, uprządkowanie organizacji pracy oraz wytyczenie dalszych kierunków badań w tych dziedzinach.

Mról we Francji pokrył lodem jezioro w Las ku Bulońskim w Paryżu.



Szczególne miejsce w dyskutowanych problemach zajmuje sprawa postępu technicznego.

Jakie będą następne etapy szturm ZSRR w Kosmos?

- Dalsze próby z superrakietami
- Loty ciężkich sputników
- Rejsy w pobliże Marsa lub Wenus
- Lot człowieka w Kosmos

MOSKWA (PAP). — Moskiewski korespondent PAP, red. B. Majteżak, pisze:

Całe społeczeństwo radzieckie oczekuje z niecierpliwością nowego komunikatu TASS o następnej próbie rakietowej, drugiej z serii eksperymentów rozpoczętych 20 stycznia.

Świat nie ochłonił jeszcze z wrażenia, jakie wywołała super rakietą wyrzucona 20 bm. z ZSRR na środkowy Pacyfik, a już rozmowy i pytania na temat nowej rakiety radzieckiej słyszy się w Moskwie wszędzie niemal na każdym kroku. Ciekawy artykuł ukazał się w środowym numerze pisma »Literatura i Życie«. Autor, prof. DOBRONRAWOW, informuje czytelników, jakie będą najprawdopodobniej następne etapy radzieckiego szturm na kosmos.

Oto, jak można je kolejno ułożyć:

1. Dalsze próby z superrakietami. Powinny one doprowadzić do zbudowania pojazdu satelitarne, który będzie mógł umieszczać na orbicie okołoziemskiej ciężkie sputniki oraz wyrzucać stacje międzyplanetarne w kierunku Marsa czy Wenus.

2. Loty ciężkich sputników z silnikami hamującymi. Ta

kie satelity będą mogły cało powrócić na Ziemię i miętko na niej wylądować.

3. Rejsy automatycznych stacji międzyplanetarnych w pobliże Marsa lub Wenus. (Sądzę — pisze Dobronrawow — że w niedalekiej przyszłości rakietę wielostopniową, nieco potężniejszą od rakiety wyrzuconej 20 stycznia, pozwolą osiągnąć na przykład planetę Marsa). Rejsy te mogą nastąpić równocześnie z eksperymentami z ciężkimi satelitami Ziemi.

4. Lot człowieka w kosmos. Gdy zacznie się próba z ciężkimi sputnikami wracającymi na Ziemię — stwierdza uczony — „na porządku dziennym stanie sprawa wysłania w kosmos człowieka — najpierw w podróż po orbicie okołoziemskiej, a potem na wyprawę w przestrzeń międzyplanetarną“.

Zdaniem Dobronrawowa, pierwszy kosmonauta będzie mógł wyruszyć w podróż jeszcze przed uruchomieniem wielkich stacji orbitalnych, krążących wokół Ziemi.

Od 30 czerwca br.

Kongo Belgijskie niepodległym państwem

PARYŻ (PAP). W dniu 30 czerwca br. Kongo Belgijskie ma stać się niepodległym państwem. Jak donosi agencja France Presse porozumienie w tej sprawie osiągnęły strony kongolańska i belgijska na szóstym szóstym posiedzeniu konferencji okrągłego stołu, obradującej w Brukseli.

„Kryzys gaullizmu“?

Nic nie zapowiada aby konflikt między rządem a buntownikami uległ szybkiemu rozwiązaniu

PARYŻ (PAP). Wczoraj Francja przeżywała czwarty dzień kryzysu algerskiego. Nic nie zapowiada, aby konflikt między rządem francuskim, a ekstremistami algerskimi uległ szybkiemu rozwiązaniu. Sytuacja jest poważna i napięta.

Korespondent Reutera pisze, że de Gaulle zamierza zwołać w najbliższą przyszłość specjalną sesję parlamentu. Na sesji tej poddano by pod głosowanie politykę rządu wobec Algierii. De Gaulle jest pewny, że jego polityka sformułowana w deklaracji z 16 września 1959 roku cieszy się poparciem większości deputowanych.

Drugim krokiem de Gaulle'a będzie ogłoszenie oświadczenia do narodu francuskiego w piątek o godz. 20 wieczorem. Prezydent Francji zamierza także zarządzić przeprowadzenie referendum, w którym Francuzi zamieszkali w Metropoli wyrażiliby swą opinię o jego wysiłkach zmierzających do przywrócenia pokoju w Algierii. Czwartym krokiem byłoby oroklamowanie stanu wyjątkowego i skupienie w swoim reku całej władzy w okresie trwania stanu wyjątkowego.

Jeśli chodzi o stanowisko wobec buntowników algerskich, w rządzie francuskim doszło — jak pisze agencja Reutera — do głębokich rozbieżności. Podczas gdy prezydent de Gaulle wypowiadać się ma za podję-

ci. 1 zdecydowanych i ostrych kroków przeciwko »bellantom, premier Debré waha się przed podjęciem takich kroków.

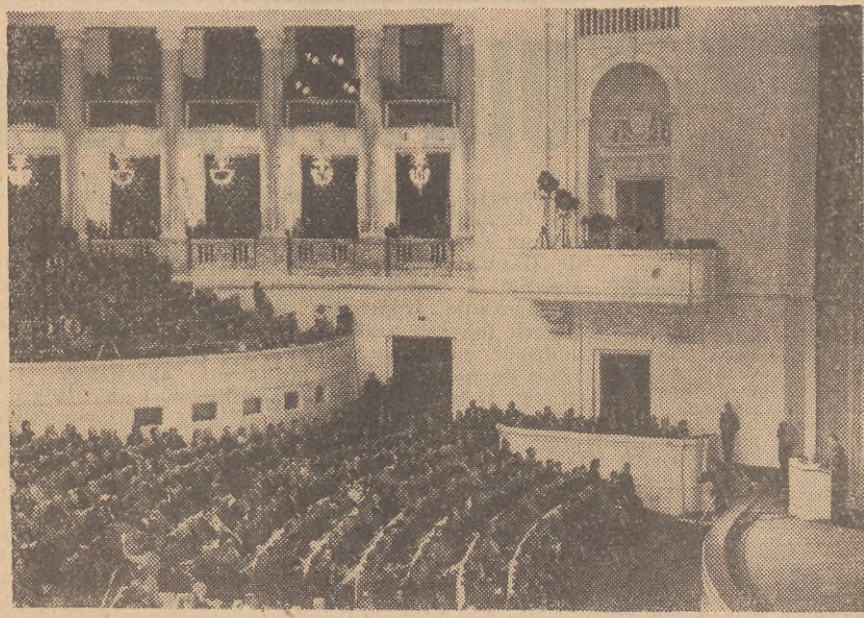
Na znak protestu przeciwko polityce algerskiej de Gaulle'a zamierza ustąpić z rządu Debré minister Soustelle.

Jeśli chodzi o sytuację w samym Algierze, nie ulega ona zmianie, obie strony (buntownicy i oddziały wojska stoją na przeciwko sobie z bronią u nogi).

Jak wynika z doniesień z Algieru, rebelianci wzmacniają swe stanowisko, zaopatrzyli się w nową broń oraz żywność i medykamenty. Korespondent AFP ocenia ich liczbę na około 4 tys. Należy jednak podkreślić, że liczba ta jest plynna. Bowiem wojsko nie wzbiera dostępu do ośrodków rebelianckich. W dalszym ciągu cała Algieria obejmuje strach generalny.

PARYŻ (PAP). W środę o godzinie 15.30 rozpoczęło się w pałacu Elizejskim nadzwyczajne posiedzenie rządu francuskiego, zwołane przez prezydenta de Gaulle'a. Posiedzenie to odbywa się pod ochroną trzykrotniej wymienionych sił bezpieczeństwa.

Obserwatorzy polityczni wciągają z tego wniosek, że zapadnie na nim decyzja w sprawie rozwiązania kryzysu algerskiego.



W dniu 26 stycznia 1960 roku w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się akademia z okazji 15 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia.

Na zdjęciu: Sala w czasie przemówienia przewodniczącego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację generała Janusza Zarzyckiego.

Fot. Dąbrowiecki

Wysokie wyróżnienie „Popiołu i diamentu“

TOKIO (PAP). W konkursie japońskich krytyków filmowych na najlepszy film wyświetlony w Japonii w roku ubiegłym, spośród filmów zagranicznych »Popiół i diament« został sklasyfikowany na drugim miejscu.

Już wkrótce największa impreza karnawału BAIL PRASY

MIMO WIELU TRUŹNOŚCI
ZŁOWIONO 650 TON RYB»Arka« wykonała
styczniowy
plan połowów

»Wczoraj o godz. 13, po pier-
wszych zaciągach na łowiskach
bałtyckich, »ARKA« wykonała
przed terminem miesięczne za-
dania eksploatacyjne.»

W imieniu załogi meldunek
ten przekazał nam dyr. ILSKI
z prawdziwym zadowoleniem i
satisfakcją. Nie dziwnego: bie-
żący miesiąc zapowiadał się
dla przedsiębiorstwa nader kry-
tycznie i szczerze mówiąc —
nie wróżył sukcesu. Wskutek re-
montów, do połowy zaległa na
morsze wypływać zaledwie
15-18 kutrów, z dodatkowym
utrudnieniem było pismo upor-
czywych szermów, śnieżyce,
mrozy i lód.

Tym bardziej więc godny u-
znania jest fakt, że wykonując
swe zadania przed terminem,
rybacy »ARKI« złowili 650 ton
ryb. Są to głównie popularne
dorsze. Jak wynika z relacji
naszych rozmówców, dodatko-
wym bodźcem dla ambitnych
rybaków były jednostki »SZUKU
NERA« z Władysławowa, które
swoją wysoką wydajnością mobi-
lizowały gdańskich kolegów.
Tak więc i w »Arce« wzrosła
wydajność, poprawiły się wyni-
ki połowów, a dzięki zakończe-
niu remontów obecnie poławia
już dziennie ok. 40 kutrów.

Trzeba podkreślić, że najlep-
sze wyniki przy realizacji za-
dań styczniowych uzyskali za-
łogi kutrów, »Gdy 222« z try-
pna B. ANDRUKOWSKIM,
»Gdy 283« z F. WABERSKIM,
»Gdy 251« z L. SYPIANSKIM i
»Gdy 240« z S. PRZYBYLSKIM.
(tl)

Najpoważniejsze kłopoty
odczuwa »Dalmor«
z remontami swych statków

Najpoważniejszą obecnie
kwestią wzbudzającą nie
mało obaw służby technicz-
nej »Dalmoru« są remonty
statków zaplanowane na
pierwsze półrocze br. Jak
wiadomo zakończone one
być muszą przed rozpoczę-
ciem sezonu, tj. do marca.
Remonty przeprowadzane są
w Gdańsku i Gdyni, w
Stoczni Remontowej oraz w
warsztatach własnych przed-
siębiorstwa. Łącznie »kur-
acje« tegoroczna przejdzie
ponad 40 trawlerów i super-
trawlerów.

Najbardziej zagrożone
wydają się terminy re-
montów jednostek, na które
zawarto umowę z Gdańską
Stocznią Remontową. Mimo
jak najlepszych chęci »ie-
rownictwa i załogi tej sto-
czni okazywanych »Dalmoro-
wi«, już pierwsze trzy deka-
dy stycznia nie wrogać nic
dobrego. Oto »Prądnik«,
»Pluton« i »Wega« — trzy
supertrawlerzy, na których
roboty miały rozpocząć się
od 1 bm. jeszcze w ogóle
nie zostały podstawione; w
basenach stoczni nie ma
miejsca. Alarmujący jest
również stan robót na sied-
miu przystępach w tym mie-
siącu jednostkach. Wpraw-
dzie na monity »Dalmoru«
stocznicy odpowiadają, iż
mimo wszystko będą one
czas wyremontowane, ale
armator ma uzasadnione wą-
pliwości.

Tymczasem Gdańska Stocz-
nia Remontowa ma dokonać
planowe i klasowe remonty
na 15 supertrawlerach i 8 tra-
wlerach dalmorowskich.

LEPIEJ przedstawia się
sytuacja z jednostkami,
które przyjęte mają być
przez Gdynską Stocznię Re-
montową. Z przedsiębior-
stwem tym »Dalmor« zawarł

Ultrasi przystąpili do akcji

Sytuacja w Algierii stała
się dramatyczna. Niezado-
wolone z polityki algerskiej
de Gaulle'a skrajnie faszys-
towsko - nacjonalistyczne
ugrupowanie francuskie w
Algierii (ultras) zaatakowało
oddziały wojskowe i otwo-
rzyło do nich ogień. W nie-
działę tylko mała grupa
spadochroniarzy stanęła po
stronie ekstremistycznych de-
monstrantów. Nazajutrz jed-
nak sytuacja poważnie się
zmieniła — wojska stojące
po stronie rządu zachowały
postawę niemal całkowitej
bierności. Praktycznie, do
walki z ultrasami występo-
wali począwszy od drugiego
dnia rozruchów tylko żan-
darmi.

AKTYWIŚCI
I NACJONALIŚCI

Rozważając te wydarze-
nia, trzeba raz jeszcze u-
świadomić sobie całą złożo-
ność problemu algerskiego,
który staje się wyraźnie już
nie przewlekłą, ale chorobą
w stanie ostrym V Republi-
ki. Warto przy tej okazji
zdać sobie sprawę, że mó-

więc o podziale społeczeń-
stwa algerskiego zazwyczaj
upraszczamy te sprawy. Nie
wszyscy ultrasi mają np. te
same cele. Pod wspólnymi
hasłami kryją się różne dą-
żenia. Wybijają się spośród
nich przede wszystkim dwie
grupy: aktywistów i nacjo-
nalistów, i obie te grupy da-
ją znać o sobie w wydarze-
niach ostatnich dni. Dla ak-
tywistów hasło »Algieria fran-
cuska« nie jest celem, lecz
środkiem służącym do oba-
lenia rządu de Gaulle'a i
wprowadzenia we Francję
reżimu faszystowskiego opar-
tego na armii. Popierają ich
nacjonalisci, lecz nie całko-
wicie. Dla tych bowiem ce-
lem samym w sobie jest
»Algieria francuska«. Dekla-
rację de Gaulle'a z 16 wrze-
śnia ub. r. przyjęli oni o ty-
le spokojnie, że zapowłada-
ła kontynuowanie pacyfika-
cji, a mającym się odbyć w
niesprecyzowanej przyszło-
ści referendum nie przejęli
się zbytnio.

Obydwa te ugrupowania
są wszakże żywo zaintere-
sowane w utrzymywaniu
stanu napięcia w Algierii, a
w szczególności w szerzeniu
nastrojów niepewności w
społeczeństwie muzułmań-
skim. Wśród muzułmanów
powolne ultrasom są przede
wszystkim elementy skom-
promitowane jeszcze w u-
biegłym okresie, pewni ur-
zędnicy administracyjni, me-
rowie, których grupa wyda-
ła ostatnio rezolucję, za-
pewniającą, że »lud alger-
ski gotowy jest w razie po-
trzeby chwycić za broń«, by
udaremnić rozmowy z FWN.
Rezolucja ta okazała się
bluffem, mającym zasugerować
opinii, że wszyscy muzuł-
manie współpracują z
władzami francuskimi po-
pierając ultrasów.

WALKA O ARMIE

Deklaracja wrześnieńs-
ka, przynajmniej dla alger-
skiego prawo do samosta-
nowienia, dlatego także mu-
siała zaniepokoić skrajną
prawicę, że podważając jej
wpływ, obliczona była na
pozyksanie armii dla poli-
tyki rządu. Wyznaczała ona
bowiem tej armii zadania
i miejsce w algerskiej po-
lityce de Gaulle'a. Użyte w
deklaracji słowo »pacyfika-
cja« było pomostem przerzu-
conym między Paryżem i
Algierem, między de Gaul-
lem a sztabem i armią w
Algierii.

Było więc do przewidzie-
nia, że o armię właśnie roz-
pocznie się między Paryżem
a ultrasami w Algierem
walka zacięta i nieustępli-
wa. Jeżeli bowiem ultrasi
chcą rzucić hasło »drugiego

13 maja«, to wiedzą dosko-
nałe, że tylko armia może
zdecydować o biegu wyda-
rzeń. Po deklaracji wrze-
śniowej armia zdecydowała
się trzymać z dala od akty-
wistów, którzy — jak wspo-
mnieliśmy wyżej — swoje
rachuby przede wszystkim
na niej opierali. Prawie
wszyscy oficerowie, którzy
mieli ścisły kontakt z akty-
wistami w czasie wydarzeń
majowych 1958 r., zostali u-
sunieci z Algierii. Jednym z
tych nieuczestników, którzy
zostali, był dowódca spado-
chroniarzy — gen. Massu.

Dosyć ograniczony, o am-
biciach małego »wodza«, dał
się aktywistom użyć za na-
rzedzie ich polityki. Jego wy-
wiad — prawdziwy czy nie
prawdziwy — narobił wiel-
kiego zamieszania i dał po-
żywkę tym, którzy speku-
lowali na rozłam w armii.

CZY DOJDZIE
DO ZBROJNEJ ROZPRA-
WY?

Czy istnieje realna oba-
wa, że armia stanie po stro-
nie ultrasów?
Pytanie to zadają sobie
zarówno sfery oficjalne jak
i tzw. zwykły ludzie we

Dziś
spłynie na wodę
pierwszy w tym roku
statek

Dzisiaj na Wydziale K3
w Stoczni Gdańskiej spły-
nie na wodę pierwszy w
tym roku statek, przeznac-
zony dla armatora brazy-
lijskiego. Jest to szósty z
kolei z dziesięciu zamówio-
nych trawp »Leblou« o 5000
TDW.

Tradycyjnego aktu chrztu
dokona żona kierownika pla-
cówki Lloyd'a p. Zofia Tee.
Warto przy tym wspomnieć,
że Stocznia Gdańska ogło-
siła znowu w tym roku 32
jednostki, czyli średnio co
11 — 12 dni z pochylni Sto-
czni Gdańskiej spływać po-
winien jeden statek.

W roku 1956 spłynęły o
przekazaniu statków do
eksploatacji o łącznym to-
nażu 100 tys. ton. W tym
roku Stocznia Gdańska po-
raz pierwszy przekaze stat-
ki o łącznym tonażu 200 ty-
sięcy TDW.

Na uroczystość dzisiejsze-
go wodowania, oprócz przed-
stawicieli armatora brazy-
lijskiego p. komandora Roxo
spodziewany jest również
konsul brytyjski. (hl)

Społeczeństwo Wybrzeża
protestuje

• Dalszy ciąg ze str. 1
ścia. Żadamy, aby spra-
wa remilitaryzacji Niem-
iec i wskrzeszenia faszy-
zmu była rozpatrzone
przez ONZ».

Również na zebraniu pra-
cowników Wojewódzkiego
Związku Gminnych Spół-
dzielni w Gdańsku uchwa-
lono rezolucję, której fra-
gментy przytoczamy:

»Jesteśmy przeświadcze-
ni, że swastyki, które uka-
zały się na murach syna-
gogi w Kolonii, a następ-
nie zaczęły pojawiać się

na murach kościołów, gma-
chów publicznych i omen-
tarzy, przenosić z miasta
do miasta, trafiać do szkół
i koszar Bundeswehry —
nie są przypadkiem, ani
jakimiś sporadycznymi nie-
odpowiedzialnymi wyby-
kami, lecz są logiczną kon-
sekwencją polityki rządu
NRF.

Wiemy, że odwołancom
zachodnio - niemieckim
przeszkadza nasza obec-
ność na prastarych zie-
miach piastowskich, prze-
szkądza także nasza obec-
ność w Gdańsku. Ale na-
sza obecność tu wynika z
naszych praw historycz-
nych do tej ziemi i z na-
szego 15-letniego trudu,
skierowanego na odbudo-
wę zniszczeń wojennych
i rozwój gospodarczy; z
tego trudu wynika nasz,
jakkże już piękny dorobek,
którego nie pozwolimy so-
bie odebrać».

Członkowie Zjednoczonego
Stronnictwa Ludowego w
Przeźdadowie w powiecie
Pruszcz Gdański oświadczają:

»Potępiając ostatnie wy-
stąpienia hitlerowców w
NRF zapewniamy NK
ZSL i nasz rząd robotni-
czo - chłopski, że nie bę-
dziemy szczędzić wysił-
ków w wydajniejszym za-
gospodarowaniu »zyska-
nych, odwiecznych ziem
polskich oraz w walce o
wzrost produkcji w na-
szych gospodarstwach».

Francji. Decyzje powzięte na
konferencji w pałacu Elizej-
skim pozwalają na twier-
dzenie, że armia wiele wy-
grała na niej i jej autorytet
został w pełni utrzymany i
niejako potwierdzony przez
de Gaulle'a. Silnie tę rolę
podkreślił w wydanym przez
siebie komunikacie general
Challe, dowódca francu-
skich sił zbrojnych w Alge-
rii, oświadczając, że »decy-
zje o kapitalnym znaczeniu,
zarówno w dziedzinie poli-
tycznej, jak i sądowej, dają
nam potężną broń dla do-
prowadzenia do końca pacy-
fikacji, które to zadanie
wzięliśmy na siebie».

Takie i tego rodzaju sformu-
lowania, jak również
fakt, że armia odnosi się z
największą niechęcią do
wszelkich pertraktacji w
FWN, grożą kolejnym odro-
dzeniem rozmów z pow-
stańcami, co w obecnej sy-
tuacji umacnia częściowo
stanowisko ultrasów. Dodaj-
my, że ostatnio rokowania
z FWN stały się znowu bar-
dziej aktualne wobec wyeli-
minowania ze składu tym-
czasowego rządu algerskie-
go ministrów z gruntu nie-
chętnych rozmowom z Pa-
ryżem. Ale właśnie ta moż-
liwość skłoniła ultrasów do
energicznej akcji antygau-
listowskiej. Czy dojdzie do
zbrojnej rozprawy? Oto jest
pytanie, jakie stawia sobie
w tej chwili nie tylko Fran-
cja.

Tadeusz Rojek

Aktualności
dnia

Prowokacyjne wybuchy
elementów faszystows-
kich w Niemczech Zachodnich
twardą nadal. Z szeregu
miast NRF donie-
siono w ostatnich dniach
o dalszych wypadkach ma-
lowania swastyki i sloga-
nów hitlerowskich.

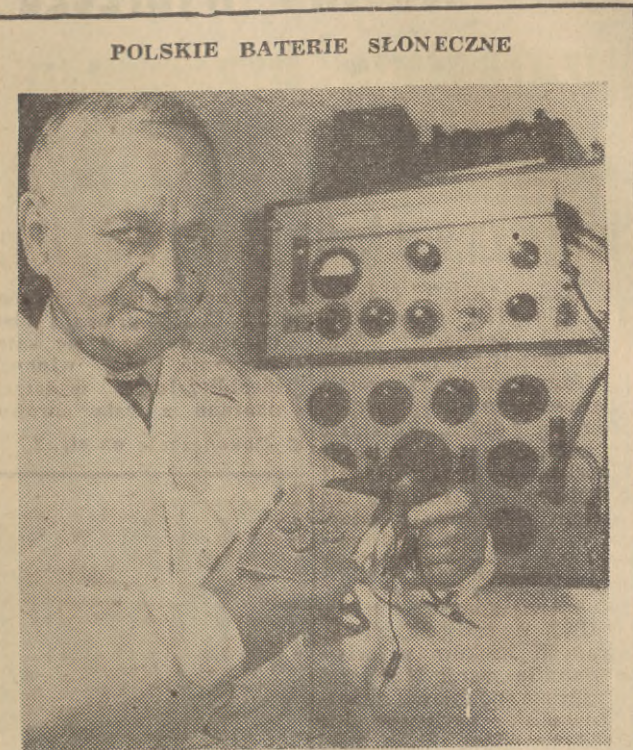
Wydarzenia te, a wła-
ściwie brak odpowiedniego
ustosunkowania się do
nich ze strony władz za-
chodniemieckich, za-
alarmowały całą opinię
światową. Coraz więcej
ludzi dostrzega obecnie
— że w rządzie Adenau-
era, w administracji, są-
downictwie i na wyso-
kich stanowiskach w ar-
mii państwa »bońskiego
zasiadają dawni czelwici
działacze hitlerowscy.

NOWY ODDZIAŁ TWP
- Trójmiasto

W ub. niedzielę w Klubie
Dziennikarzy w Gdańsku od-
była się konferencja spra-
wozdawczo - wyborcza To-
warzystwa Wiedzy Powszech-
nej dla członków z trójmia-
sta. O ile jednak sprawo-
zдание, wygłoszone przez
przedstawiciela zarządu wo-
jewódzkiego TWP Mieczysła-
wa Grabowskiego, dotyczyło
zagadnień wybranych z ca-
łości zarządu wojewódzkiej
działalności tej organizacji, o ty-
le wybory ograniczyły się do
trójmiasta, ściśle — powo-
du do życia nowego oddzia-
łu towarzystwa, właśnie dla
członków z Gdańska, Sopo-
tu i Gdyni.

Nim jednak o pierwszym
zarządzie, jeszcze parę słów
o przebiegu konferencji.

Otworzył ją prezes Zarządu
Wojewódzkiego TWP Adam Do-
browski, przekazując nastę-
pnie przewodnictwo doc. dr. Ba-
dure. A po wspomnianym już,
zwiększył i rzeczowym refera-
cie, poświęconym głównie dzia-
łalności wojewódzkiego sekcji
naukowych, wywodził się or-
dzo ożywiona dyskusja, w któ-
rej poruszono szereg istotnych
zagadnień. I tak np. prof.
Haupt podniósł sprawę roze-
znania środowiska, do którego ma
udać się prelegent, przed wy-
głoszeniem prelekcji, po to,
by znał on z góry nie tylko
poziom swych słuchaczy, ale
również wiedział, czego oczek-
ują od niego, przedstawiciele
Związku Esperantystów ob. Mi-
chalik apelował o nawiązanie
kontaktów z pryskim Europejs-
kim Związkiem Uniwersytetów
Powszechnych, dysponującym
ciekawymi materiałami. Proku-
rator Piesla zwrócił uwagę na
potrzebę zwiększenia kontak-
tów TWP ze środowiskami ro-
botniczymi, a dyr. Wróblewski
rzucił projekt tworzenia kół
TWP przy zakładach pracy. Po-
nadto podnoszono sprawę klu-
bu TWP dla 173 już członków
z trójmiasta, niedostateczną
dbałość o pomoce naukowe (ep)



Doc. dr. Witold Kasperowicz — kierownik pracow-
ni izotopowej Instytutu Techniki Ciepłej w Łodzi
skonstruował pierwsze w kraju prototypy baterii sło-
necznych, urządzenia zamieniającego bezpośrednio
energię promieniowania słonecznego w energię elek-
tryczną. Baterie takie budowane są z tzw. fotoele-
mentów (fotoogniw). Są to półprzewodnikowe układy,
które wytwarzają prąd elektryczny pod wpływem po-
chłaniania jakiegokolwiek światła. Fotoelement — to
mikroskopijna konstrukcja rozmiarów mniej więcej
połówki zapalniczki. Ciężar takiego urządzenia wynosi od
niecałego grama do kilku gramów. Tak więc fotoba-
teria słoneczna, składająca się z kilku zaledwie ele-
mentów — może być wbudowana nawet do małego
ręcznego zegarka.

Doświadczalne baterie słoneczne doc. dr. Kaspe-
rowicza montowane są — po pewnych przeróbkach —
z tzw. fototranzystorów. Czynna powierzchnia foto-
tranzystorów w doświadczalnych bateriach słonecz-
nych obejmuje kilka do kilkadziesiąt milimetrów
kwadratowych, stąd też napięcia prądu są niewielkie
(6/20 woltów). Już jednak jeden metr kwadratowy po-
wierzchni czynnej umożliwia w pełnym słońcu uzyska-
nie napięcia ponad 10 tys. woltów. Z uwagi jednak
na wysokie koszty uzyskania takiej powierzchni (prze-
szło 10 milionów zł) chwilowo budowa tak dużych ba-
teri jest nieopłacalna.

W ramach prac nad zastosowaniem fotoelementów
urządzenia wykonane w pracowni łódzkiego naukow-
ca można już obecnie wykorzystać w nowych kon-
strukcjach fotoelektrycznych w dziedzinie przyrzą-
dów cybernetycznych, do sygnalizacji, do automaty-
zacji fotoelektrycznej, do przetwarzania impulsów
światłowych w impulsy elektryczne albo akustyczne,
do b. dokładnego pomiaru temperatury (do 1-tysięcz-
nej stopnia C), do budowy światłomierzy fotograficz-
nych, do budowy aparatów ułatwiających potrawianie
się niewidomym (aparat przy zbliżeniu do światła
wydaje inny dźwięk — pozwala nawet orientować się
co do barwy przedmiotu lub światła), do budowy apa-
ratów do czytania mechanicznego drukowanego tekstu,
do automatów zapalających i gaszących światła na
ulicach, reklamami neonowe itd. Dla uzupełnienia należy
dodać, iż baterie słoneczne budowane są dotychczas
jedynie w kilku krajach na świecie.

Na zdjęciu: Doc. dr. Witold Kasperowicz z baterią
słoneczną swojej konstrukcji.

CAF FOT Rozmystowicz

na dzień 28 stycznia 1960 r.
na fali średniej 230 m

AUDYCJE LOKALNE

7.00 — nadwyżki bilansowe.
11.27 — Serwis rybacki. 12.15
— »Normy dochodzą do formy».
12.25 — Koncert: żywe.
14.55 — Omówienie programu.
16.00 — »Byle do wiosny».
16.15 — Mozaika muzyczna. 16.50
— »Dziecko nasz skarbi». 17.10 —
Gra Krystyna Jastrzębska. 17.30
— »Ludzie, których nie widać».
17.40 — Soliści i zespoły wo-
kalne w repertuarze rozrywko-
wym. 18.00 — Przegląd aktual-
ności Wybrzeża — »Szczecin
znany i nieznan». 20.50 —
Serwis rybacki i felieton i
dzwonkiem.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.30 — Wiadomości. 8.45 —
Przebieg prasy. 8.45 — Koncert
solistów. 9.10 — Gra sekcji Pol-
skiego Radia. 9.40 — »Alma-
nach morski». 10.00 — Muzyka
operowa. 11.00 — »W 25 roczni-
ce śmierci Michała Ipolitowa».
11.30 — Polki i walec
Jana Straussa. 12.04 — Wiado-
mości. 15.55 — Program dnia
15.30 — Dla dzieci. »Śpiewamy
piosenki i bawimy się przy mu-
zyce». 18.25 — Aud. aktualna.
18.35 — Muzyka i aktualności.
19.00 — Wiadomości. 19.05 —
Uniwersytet Radiowy. 19.15 —
Muzyka taneczna. 19.30 — Prze-
gląd wydarzeń kulturalnych za
granicą. 21.00 — Z kraju i ze
świata. 21.27 — Kronika spor-
towa. 21.40 — Muzyka tanecz-
na. 22.00 — »O nowych bada-
niach nad średniowieczem».
22.15 — Dyskusja przed mikro-
fonom. 22.45 — Aud. kameralna.
23.27 — Muzyka taneczna. 23.50
Ostatnie wiadomości.

UWAGA!!!

W najbliższych dniach na ekranach trój-
miasta ukaże się barwny film prod. radz.

p. t.

„Wizyta CHRUSZCZOWA w USA“

O czym zawiadamia wszystkich kinomanów
EKSPozytura CWF GDAŃSK

POSŁOWIE: CHŁOPI

JAK WYCIĘKAJĄ ZŁOTOWKI (1) z naszych kieszeni

Wskutek gołolej na szosach w dniu 21 bm. posłowie spóźnili się o 2 godziny na spotkanie ze swymi wyborcami we wsi Morzesz. Czyn na krańcu pow. tczewskiego. Chłopi jednak czekali na posłów. Świadczyło to, że tego spotkania pragnęli, chcieli coś usłyszeć i mieli coś niecodziennego do powiedzenia.

Posłowie Karol Garwoliński i Florian Wichlacz krótko załagowali zebranie. Pierwszy z nich, sam rolnik, zaapelował do rolników o wypowiadanie się na temat nurtujących ich zagadnień, drugi — przewodniczący gdańskiego zespołu poselskiego — opowiedział o pracach Sejmu, o interwencjach gdańskich posłów w Warszawie w żywotnych sprawach województwa, o sytuacji politycznej w kraju i na arenie międzynarodowej. Przemówienia obu posłów były komunikatywne, przeplatane epizodami własnych spostrzeżeń i przeżyć i zostały odebrane przez chłopów ze zrozumieniem i zainteresowaniem. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Pierwsze zdanie, które padło w dyskusji, brzmiało:

— Nie zgodzę się z tym, co pan poseł powiedział... Akcenty polemiki dominowały w przebiegu całego niemal zebrania. Zdania z obu stron były wypowiedziane nie szczerze, nieskrępowanie, bez owijania w bawełnę. Na stępowały spiegi argumentów i kontrargumentów. Te ostryżone — ekonomiczne uzbudzeniu posłów chłopi przeciwstawiali swą praktykę życiową i na odwrót.

Z czym to nie godził się pierwszy dyskutant? Pos. Garwoliński użył w zagajeniu wyrażenia, że sytuacja chłopów w Polsce się poprawia. Chłopi zaś: — Nie godzę się z tym. Weźmy chociażby sprawę budownictwa w naszej gromadzie. Tu był punkt oporu Niemców, są duże zniszczenia i ludzie muszą się odbudowywać. Ceny drewna podniosły się, a przydziały drewna gromada dostalała takie, że gdyby każdy mieszkaniec coś wziął, to nie wystarczyłoby dla wszystkich i na wyciosanie korytka dla świni.

Dalej posypały się narzekania na klasyfikację gruntów i związany z tym wymiar podatku, na wysokość obowiązkowych dostaw, na niedostateczne przydziały opału itd., itd.

Pos. Garwoliński odpowiadał: — Nie mogliście jeszcze wyjść ze zniszczeń wojennych i ciężko wam jest. Jesteście Pomorzankami o do-robnych tradycjach w rolnictwie, ale gdy wam powiem, że w innych dzielnicach, na Lubelszczyźnie, w Rzeszowskim, jest już w rolnictwie o wiele lepiej, niż było — to czy mi uwierzycie?

— Uwierzmy! — zabrzmiło z sali.

Pos. Wichlacz:

— Myślicie, że nas to nie boli, gdy nie można wam przyjechać z natychmiastową, dostateczną pomocą? Diabli nas biorą! A o wszystkiego zrobić od razu nie można.

— Pewno, nie można — potakiwało audytorium. Dyskusja, oczywiście, nie mogła z miejsca nie wpaść i na najaktualniejsze zagadnienie dzisiejszej wsi: sprawę kolek rolniczych i mechanizacji rolnictwa. Chłopi wysuwali wiele wątpliwości: wyrażali obawę, że koszty mechanizacji obciążą gospodarstwa ponad ich rentowność, wyrażali poglądy, że sprawę mechanizacji i intensyfikacji rolnictwa winna poprzedzić odbudowa itp.

Ludzie dzisiejszej wsi — to nie przedwojenny element, który poza obrębem własnego podwórka widział niewiele. Dziś starają się włączyć sprawy swej wsi z zagadnieniami ogólnopolskimi, sprawę własnej obory z państwowym importem i eksportem. Czasami czynią to błędnie, z bardzo egoistycznego pola widzenia, czasami może nawet do magogolejnie, ale faktem jest, że szukają dziś miejsca dla swojej prawdy osobistej w jakiejś prawdziwej ogólnopolskiej. I to jest dobre.

Gospodarze wiejscy wola-
li:
— Niektóre grunty nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale i starych leżą od-
logiem, bo chłop nie chce
ziemi brać. Dlaczego? Boi
się progresji świadczeń, któ-
ra czyni gospodarke mało
rentowną. Państwo traci na
tym!

Postulowali:
— Nie budować tylu fa-
bryk, ale najpierw podnieść
rolnictwo!

W żywej walce polemicznej, operując materiałem porównawczym, układami praw ekonomicznych, a nie-
rzadko i trafną anegdotą,
nastawiali posłowie przebie-
ż na zebranych swo prze-
konalanie o słuszności naszej
linii rozwoju rolnictwa, o
konieczności intensywniejszej
dewstralizacji kraju w pierw-
szym rzędzie.

Nie był to, z całą pewno-
ścią, trud bezowocny. Fakt,
że zebranie trwało 4 godzi-
ny, że zakończyło się o go-
dzinie 0,30, że w czasie trwa-
nia zebrania ani jeden z 35
obecnych na nim chłopów,
ani na chwilę nie opuścił
świetlicy, świadczy naj-
lepiej, że chłopi głęboko wa-
żyli usłyszane argumenty.

Oczywiście, że dyskusja
obracała się nie tylko do-
koła zagadnień kierunko-
wych polityki rolnej. Chłopi
wysunęli szereg swych
bardzo konkretnych drob-
nych bolączek. Posłowie pa-
rokrrotnie powtarzali:

— Za te niesprawiedli-
wości, za niedość i nierze-
czność w wykonaniu po-
lityki partii i rządu, nie

władzę trzeba winić, lecz
ludzi.

— Porozmawiajcie z tymi
ludźmi — proszono z sali.

— Porozmawiamy — przy-
rzekli posłowie.

Tak m. in. przyrzekli in-
terweniować w sprawach:
— szybkiego zwrotu chłopom
wkładów, wynoszących ok. 80
tys. zł, uwięzionych w mająt-
ku przejętym przez betoniar-
nie „Kruszywo” w Gdańsku;
— zajęcia przez komornika u
jednego z osiedleńców 4 cie-
liat na pokrycie zadłużenia
wbrew uchwałom GRN, która
przynależność osiedleńców ulgi
w terminie płatności;

— ściąganie u innego gospo-
darsza kary 10 tys. zł za nie-
wywiązanie się z umowy kon-
traktacyjnej, wówczas gdy szereg
okoliczności wskazuje na to,
że karę tę pobrano niesłu-
śnie;

— przewlekaniu przez wyższe

instancje załatwiania wniosków
rady gromadzkiej;

— odszkodowania za straty,
wyrządzone rolnikom przez dzi-
ki;

— założenia telefonu, przy-
działu budulca i szeregu in-
nych.

Spotkanie posłów z wybor-
cami, z takim zainteresowa-
niem oczekiwane przez chł-
pów z Morzeszczyzna, nie
sprawiało im zapewne rozcz-
arowania. Rolnicy, poza przy-
rzeczeniem interwencji w
szeregu drobnych spraw —
otrzymali od posłów „poka-
zny ładunek dla społecznego
myślenia. Z drugiej strony
spotkanie to dało również
prawdopodobnie naszym po-
słom pewien zasób nowej
wiedzy o gdańskiej wsi.

W. H-n

Hałas contra ustrój nerwowy

Czytelnicy piszą...

POWYŻSZEMU tematowi
poświęciliśmy już dwa
artykuły. Okazuje się, że
trafililiśmy celnie. W odpo-
wiedzi otrzymaliśmy wiele
listów. Dzisiejszy artykuł
poswiecamy fragmentom
kilku z nich. Pozostałe wy-
korzystamy później.

Większość listów utrzy-
mana jest w tonie bardzo
poważnym, rzeczowym, da-
lekim od jakiegokolwiek su-
bietywnego napaściwości.
Nazwałbym je „LISTAMI
UDRĘCZONYCH”. Część
spośród autorów wysuwa
konkretnie propozycje,
zmierzające w kierunku
jakiegoś — takiego opano-
wania zbyt hałaśliwego ży-
cia. Część — to listy des-
peratów, ludzi, którzy prze-
stali wierzyć w skutecz-
ność kampanii, w pomoc
władzy, w chęć użycia
przez nią środków admini-
stracyjnych, jakie mogły-
by się tu bardzo przydać,
by slogan „troska o czło-
wieka” znalazł swe pokry-
cie również poza murami
zakładu pracy. Ogromna
większość autorów listów
bowiem domaga się spoko-
ju w domu, w którym mie-
ska, w którym odpoczywa
i w którym nie może odpo-
cząć, mając ku temu na-
wet („ustawowe” prawo).

LIST PIERWSZY

Wiele razy chciałam napi-
sać do redakcji z prośbą o
podjęcie jakiejś akcji, mają-
cej na celu umożliwienie lu-
dziom odpoczynku po pracy,
ale bałam się, że nie znajdę
zrozumienia, jak nie znajdu-
ję go w swoim otoczeniu,
gdy mówię o szkodliwości
hałasu.

Ustawa mówi, że obowią-
zuje cisza od godz. 22, ale
jakże męczące jest przebywa-
nie w mieszkaniu za dnia w
sąsiedztwie choćby tylko ry-

czego radia i kilkugodzin-
nego stukania młotkiem. Na-
wet w niedzielę. Wychodzę
z domu, błądząc bez celu po
ulicach, byle tylko nie sły-
sząc tego walenia młotkiem...
Wydało mi się, że droga
wyjaśniania, przekonywania
już niewiele dziłałamy. Win-
na interweniować MO, bo
jedynie włączenie się do ak-
cji MO może dać rezultaty.

— Rozmawiałam z archi-
tektami na temat akustycz-
nych mieszkań. Przyznają,
że jest źle, ale nie mogą nie
poradzić. Oszczędność! Oba-
wiam się, że taka oszczę-
dność zmusi nas do poważ-
nych wydatków na leczenie
nerwów, które staną się nie-
długą chorobą społeczną”.

(I. A. — Gdańsk)

LIST DRUGI

„Ten sam hałas nie dener-
wuje tak w czasie pracy, jak
w czasie odpoczynku, a pod-
tym względem jest bardzo
złe. Ludzie przeżywać for-
malne tragedie. RADIO! Ra-
dio — wielka zdobycz tech-
niki, tuba kultury stało się
największą plagą doprowad-
zającą co słabszych do
szaleństwa.

— Należy domagać się od
powołanych zarządzeń, regu-
lujących sprawy związane z
zachowaniem spokoju. My-
ślę, że mogłyby to być na-
razie zarządzenia władz lo-
kalnych. Domagamy się us-
tawienia TYGODNIA CI-
SZY, jaki obowiązuje już
we Francji. Byłoby to tydzień
wychowywania społeczeń-
stwa.

W takim tygodniu można by
apelować do społeczeństwa,
by ścisano drzwi, zaskra-
niały okna, unikano nie-
potrzebnych rozmów. Najwięcej
miałoby to jednak do powiedze-
nia radio. Spiker powinien
częściej przypominać słucha-
czom o właściwym eksplo-
ataowaniu radia. Niech na-
stawiają je dla siebie, nie
dla sąsiadów, którzy mają
swoje i nastawiają dla sie-
bie, gdy im przyjdzie ochota”.

(B. K. — Gdańsk)

FRAGMENTY LISTU TRZECIEGO

— „Hałas jest jedną z naj-
istotniejszych bolączek na-
szych czasów. Wydaje mi
się jednak, że walka z nim,
to przyszłowiowa walka z
wiarakami. By się coś
zmieniło w tej dziedzinie,
nie trzeba wysokiej kultury,
leż jakiejś nam niezwykłej
dł. Jest jednak półśrodek
na opamiętanie hałasu: sank-
cje karne, egzekwowane
przez sprężystą władzę. Pe-
symizm mój płynie z kilku-
letniej, daremnej walki to-
czzonej z sąsiadami o prawo
do spokoju.

— Każdy głośny trzask
drzwiami powoduje u mnie
skurcz mięśni serca. Aby
choć trochę odocząść, wy-
chodzę z domu.”

(S. G. — Gdańsk)

LIST CZWARTY

„Sprawa już dojrzała do
tego, by wziąć w jakąś sku-

teczną obronę człowieka na
rażanego na ten potworny,
czasem wręcz barbarzyński
system powolnego torturo-
wania. Poza hałasami w
biurze przez bitych osiem
godzin, w domu dochodzą
do nas głosy radiowych gło-
sników. Nie jestem wrogiem
muzyki, ale nie rozumiem
jak można słuchać jej bez
wyboru. Lecz — trudno.
Jest dzień — wolno. Ale
noco! Makabryczne domo-
we noco... Mieszkam w są-
siedztwie przedsiębiorstwa,
gdzie praca nostra rozpocz-
yna się nieczym nie krepowa-
nymi krzykami personelu i
rykiem silników samochod-
owych.

— Nawet w święta nie ma
spokoju. Walka z hałasem
jest aktualna i konieczna.
Proszę nadać tej bolączce
jej właściwą rangę w pra-
sie, by zwrócić na nią wre-
ście uwagę kompetentnych
władz, które winny wydać
odpowiednie zarządzenia,
akty prawne dla ochrony
człowieka...”

(A. B. — Gdynia)

LIST PIĄTY I NA RAZIE OSTATNI

„Z kłatek schodowych u-
czyniono boiska sportowe,
bokserskie ringi. Na klat-
kach schodowych „rzesze
młusińskich”... Mamusię ma-
ją spokój, ale inni w tych
warunkach w wolne od pra-
cy godziny chwytają płasz-
cze i uciekają z domu.
Wrzaski na schodach, samo-
chodowy klakson, trzaska-
nie wielkiem od smietnika,
wrzaski mam, nawojujących
z okien dzieci hasające po
podwórzu, jęzgot psa, dud-
nienie obcasami po scho-
dach... Czy nie ma na to
sposobu, czy nikt nie może
na to poradzić? Czy nie ma
nas miejsca dla ludzi lak-
nących jakiegoś spokoju,
ludzkiego odpoczynku?”

(M. J. Oliwa)

W takim i podobnym tonie
utrzymane są listy — od
powiedzi na naszą kampan-
ię. Takie i podobne momen-
ty podkreślają, przeklinając
„tancbudy” mieszczące się
na parterach mieszkalnych
domów. Gros czytelników
przeklina (dosłownie) radio-
odbiorniki.

„Wciążnacie — pisze czy-
telnik B. K. z Gdańska —
w tę kampanię „Głos Wy-
brzeża”. „Wieczór”, „Polskie
Radio. Przecież to chodzi o
jakąś bardzo wspólną spra-
wę. Zainteresujecie nią MO,
władze państwowe i sądy.
Niech podnieśli ten temat
prasa warszawska, prasa ca-
łego kraju...”

„DZIENNIK BAŁTYCKI”
chciałby wciągnąć, chciałby
zainteresować i godzi się z
tym, że to jest jak najbar-
dziej wspólna sprawa. Ser-
decznie zaprasza kolegów
dziennikarzy — organa MO,
gumionym lub gasienicach,

przyszła, tylko przyklejo-
na i już odstaje, tu nie ma-
cowane brzości plastiku —
już się strzępią, tu znowu
widzimy podszewkę, która
nie wytrzyma i tygodnia u-
żywania, tu dorobiono takie
uchwyty, że po dwu dniach
będą wyglądały jak szma-
ty...

— Jaki będzie dalszy los
tych torebek?

— W dwóch wypadkach
komisja odrzuciła wzory ja-
ko nie nadające się do użyt-
ku, ceny kilkunastu torebek
zostały znacznie obniżone.

Przewodniczący Komisji
zademonstrował jeden z ar-
kuszy kalkulacyjnych. Rze-
mieśnik zabiegał w nim o
ustalenie ceny na torebkę
w wysokości (co za precy-
zja!) 123 zł i 44 gr. Komisja
uznała, że 80 zł będzie aż
nadmier wystarczającą ceną
dla niej. Stwierdziła, że w

obliczeniu ceny wykazano
wygórowaną ilość surowca
potrzebnego do produkcji,
przesadzoną cenę robocizny
i nie rzeczywiste koszty su-
rowców. Z tych samych po-
wodów cenę innej torebki
ustalono na 110 zł, zamiast
proponowanej 192.

Ale powyższe notujemy
tylko marginesowo.

ZA CO PRZEPLACAMY

Tematem dziennikarskiej
wizyty w WKC miało być
co innego: poinformowanie
się — jaki jest efekt pracy
oddziału analizy rynku i
cen?

Jest to komórka WKC,
istniejąca od niedawna. Pow-
stała ona w październiku
ub. roku. Jej zadania były
bardzo szerokie i mile sercu
konsumenta. M. in. miała
ona uświatać towary, które
powinny byłyby poćniać.
Każde przedsiębiorstwo roz-
poczynając produkcję, usta-
la cenę odebrane od prakty-
ki. W cyklu produkcyjnym
koszty rzeczywiste często
maleją, powodować to po-
winno potaniecie towaru.
Ale czy powoduje?

Odpowiadając akta WKC:
Spółdzielnia pracy „Energety-
ka” w Sopocie dostarcza dla
handlu m. in. lampki nocne.
Cenę takich lamp w r. 1956 u-
stalono na 125 zł. Tworząwa
sztuczne, będące elementem
konstrukcji lampy, znacznie po-
taniały od tamtego czasu, to-
też i spółdzielnia obniżyła ce-
nę. Na 113 zł. Zdaniem jednak
WKC jest to obniżka za małą,
a cena lampy obecnie nie powin-
na przekraczać 100 zł.

Podobnie się dzieje nie
tylko z produkcją „Energe-
tyki”. Nasze terenowe zakła-
dy produkcyjne wydają się
traktować możliwości obni-
żenia ceny rynkowej produk-
tu jako rzecz wielce nieprzy-
jemną dla siebie. Spotyka-
my się raczej ze zjawiskiem
odwrotnym: najrozmaitszy
mi drogami przeszarżowują
się do naszego przemysłu i
handlu najpomysłowsze
sposoby wychwytywania zło-
tówek z kieszeni konsumen-
ta.

■ Sklepy MHD przy ul. Ła-
wendowej i Szerokiej w Gdań-
sku przyjmowały np. od jed-
nej z chałupniczek do sprzeda-
ży koszulę z flaneli, zgodnie z
cennikiem, po 111 zł. Zaniedba-
li tylko jednego: nie porówna-
li tylko z sopockimi przywa-
żami towaru z zatwierdzonym
wzorem. Do sprzedaży wcho-
dził w ten sposób wyrób z gor-
szego gatunku flaneli, klient
przeplacał na każdej koszuli co
najmniej po 11 zł.

■ W „Domu Dziecka” MHD
przy ul. Długiej w Gdańsku u-
stawiono w sprzedaży lalki —
marmarzystki — po 20 zł sztuka.
Lalki te, pochodzące z prywat-
nej wytwórni w Sopocie, w o-
góle nie były dopuszczone do
obrotu z powodu niskiej war-
tości estetycznej. Gdyby zaś
ten wygląd nie odgrzywał roli,
to wechodzący w grę cena:
marmarzystki mogłyby koszo-
wać nie więcej niż 15 zł, a ra-
czej mniej.

■ Sp-nia Zaopatrzona i Zby-
tu z Bydgoszczy, zaniedbując
obowiązek ustalania cen dla
województwa, gdańskiego, rzuciła na
Wybrzeże „aktówki” i innego
rodzaju wyrób z plastiku. Ak-
tówki — po 135 zł. Podobne ar-
tykuły z sopockiej wytwórni
sprzedawane są w naszym skle-
pach po 98 — 105 zł.

■ Sp-nia Pracy Szewców z
woj. krakowskiego przysłała na
nasz teren letnie damskie re-
kawiczki ze skóry cielęcej, bez
wkładki, po 150 zł. Takie same
rekawiczki, z wkładką, z na-
szych wytwórni, kosztują w na-
szych sklepach 145 zł.

■ Sp-nia Pracy Szewców i
Cholewkarzy z pow. Łask roz-
prowadziła w okresie przed-
świątecznym na Wybrzeżu świe-
cidełka choinkowe z lamety i
tamanofan. Cena detaliczna
tych świecidełek została usta-
lona na 5 zł za 400 gr. Kontrola
stwierdziła, że rozprzeczane
paczki zawierały po 200 gr przy
nie zmniejszonej cenie.

We wszystkich wymienio-
nych (i innych) wypadkach
Wojewódzka Komisja Cen
wystąpiła do Państwowej
Inspekcji Handlowej oraz do
innych organów ochrony in-
teresów konsumenta, z wio-
skami o właściwą interwen-
cję.

O dalszych sposobach wy-
ciskania przez ludzi obda-
rzonych specyficzną pomy-
słownością złotych z na-
szej kieszeni i o niektórych
możliwościach obrony swo-
ich portfeli przez społecz-
stwo — w następnym arty-
kule.

W K.

skład i druk Gdańskie Za-
łady Graficzne w Gdańsku
Zam. 191 — M-6



Squaw Valley gotowe do przyjęcia uczestników Zimowych Igrzysk Olimpijskich.
Na zdjęciu: Ogólny widok Squaw Valley. Fot. CAF

GDANSKA FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA
w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216
zatrudni od dnia 1 lutego 1960 r.
na stanowisko
st. księgowego finansowego

ze znajomością księgowości rejestrowej w przemyśle.
Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr za pośrednictwem Prez. M. R. N. Wydział Zatrudnienia w Gdańsku.

372-K

Poradnie Świadomego Macierzyństwa

- 1) Gdańsk — Jaskowa Dolina nr 4 czynna poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15 — 19 I
- 2) Gdańsk, ul. Mickiewicza nr 28-30 czynna wtorki i piątki w godzinach od 8 — 13

RADZA, JAK USTRZEC SIĘ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY

Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz książki i broszury z zakresu higieny seksualnej. Każda poradnia „K” dla kobiet udziela porad, sprzedaje książki i środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ!

(208-K)

ZACHOWAJ!

Inspektorat Państw. Gospodarstw Rolnych Malbork

urządza dnia 2 lutego 1960 r. o godz. 9 w Państwowym Lecznicy Zwierząt w Malborku, ul. Dzierżyńskiego nr 49

licytację dobrych koni roboczych

Pierwszeństwo w nabyciu koni mają rolnicy. 363-K

Samodzielnego księgowego zatrudnionych natychmiast. Wynagrodzenie dobre. Oferty kierować „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „26424”. — G-26424

2 dozorców na budowę w Gdyni-Grabówku przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 12 Samodzielne Kierownictwo Robót Wejherowo, ul. Urbana Zielenki (barak przy dworcu kolejowym). Wynagrodzenie w układzie zbiorowego pracy w budownictwie. — 381-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi — Oddział w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 48-50 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego m-kj „Skoda” typ 1102. Cena wywoławcza 22.500 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, spółdzielnie, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione. (Monitor Polski Nr 56, poz. 353). Samochód można oglądać po uzyskaniu informacji w dziale adm.-gosp. w dniach od 6 lutego do dnia 9 lutego 1960 r. od godz. 13 do 15, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć do dn. 10 lutego 1960 r. w godz. od 8 do 10 w kasie tut. przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w biurze tut. przedsiębiorstwa do dnia 10 lutego 1960 roku. Otwarcie ofert i przetarg nastąpi dnia 12 lutego 1960 r. o godz. 9 w biurze PHAG Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka nr 48-50. W przypadku niedojścia do skutku przetargu w tym dniu, II przetarg odbędzie się dnia 26 lutego 1960 r. o godz. 9, a ewentualnie III przetarg dnia 12 marca 1960 r. o godz. 9. 374-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kliniczna 2a tel. 322-51, wewn. 26 ogłasza przetarg na wykonanie kompletu ozdób do trumien metalowych, antab, szarnierów, zatyczek i nóg metalowych.

Oferty należy składać do dnia 15 lutego br. w sekretariacie dyrekcji MPGK — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2a, III p. pokój 89. 397-K

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kwidzynie ogłasza przetarg na wykonanie następujących prac z materiału wykonawcy:

- 1) wymiana instalacji elektrycznej w piwnicach serwarich przewadzie KGAO w zakładzie mleczarskim Kwidzyn — termin wykonania 15. 2. 1960 r.
- 2) Założenie instalacji uzłomowej wszystkich silników z połąc. szeregowym — termin wykonania 15. 3. 1960 r.
- 3) Wymiana instalacji elektrycznej przewodami KGAO i wykonanie tablicy rozdzielczej w zakładzie mleczarskim w Gardej — termin wykonania 15. 4. 1960 roku.
- 4) Wymiana transformatora i jednego odcinka linii napowietrznej około 80 mb. do zakładu mleczarskiego w Nebrowie Małym, termin wykonania 28. 2. 1960 roku.
- 5) Naprawa posadzki z płytkei wżgl. nalożeńie lastrico w zakładzie mleczarskim w Nebrowie i w Gardej, termin wykonania 30. 4. 1960 roku, około 130 m kw.
- 6) Wykonanie i założenie rynien dachowych, poziomych i spustowych około 70 mb. — termin wykonania 15. 4. 1960 roku.
- 7) Postawienie parkanu-słupy z prefabrykatu, siatka ocynkowana około 400 mb. w zakładach Nebrowie i Gardej — termin wykonania 30. 4. 1960 roku.

Blizszych informacji udziela dział techniczny OSM w Kwidzynie. Oferty wraz z kosztorysem wstępnym należy złożyć do dnia 5. 2. 1960 r. Przetarg odbędzie się dnia 6. 2. 1960 r. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. 384-K

„WARSZAWA” nowa produkcja krajowej eksportowej lub „Syrena” i „Mikrusa” sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „26412”. — G-26412

TELEWIZOR „Rekord” nowy sprzedam. Józef Klimos, Sopot, ul. Przybyszewskiego 2. G-26410

WESTFALKE na węgeli i prad oraz piec kaflowy przenośny sprzedam. Gd. Wrzeszcz, Grunwaldzka 32. G-26411

„MOSKOWICZ” 402 (do 10.000 km) sprzedam. — Gdańsk, Lagiewniki 50-4. G-26413

WARSZTAT stolarski sprzedam. Wiadomość: telefon 340-79. G-26413

„WARSZAWA” mało używaną sprzedam. Telefon 430-72. G-26416

„CITROEN BL-11”, stan dobry, sprzedam. Elbląg, Szymanowskiego 7, godz. 16-18. G-31

Wyrzy głębokiego współczucia ŻONIE I RODZINIE zmarłego naszego kolegi

Jana Praska

składa

Zarząd, Rada Zakładowa

i pracownicy Spółdz. Ogrodniczej „Wybrzeże” w Gdańsku. G-26460

Wyrzy głębokiego współczucia naszemu koleżce ALEKSANDROWI SAWICKIEMU z powodu śmierci Jego żony

Genowefy Sawickiej

składa

Zarząd, Rada Zakładowa

i pracownicy Spółdz. Ogrodniczej „Wybrzeże” w Gdańsku. G-26461

LAPKI karakulowe pierw szty gatunek, z powodu wyjazdu sprzedam tanio repatriantka. Gdańsk, Grobla Angielska 15-11. G-26419

MAGNETOFON „Tonko”, 6 taśm sprzedam. Sopot, Fornalskiej 3a/2. G-26429

WTRYSKARKE pionową 30 g. nowa, sprzedam. Oliwa, Błowy Oliwskiej 8. po godz. 17. G-26430

TAKSOMETR radziecki, przerobiony sprzedam lub zamienię na „Iza” z dopłatą. Wrzeszcz, Wallenroda 6-11. G-26431

SKORY lisów wygarbowanych tanio sprzedam. Oliwa, Tetmajera 8-2. G-26434

„JUNAKA” typ nowy, stan idealny, sprzedam. Włocławek, Polanki, Kolońska 18. G-26435

PIECYK kaflowy przenośny, niedrogo sprzedam. Gdańsk, 3 Maja 12 b. G-26436

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

WFM-ke wiśniową w stanie dobrym sprzedam. Wiadomość: Gd.-Olszynie. Złota 25-5. G-26433

M. H. D. — Art. Społ. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 216

sprzeda w dowolnej ilości

skrzynki po owocach cytrusowych oraz skrzynki typu „bulgarki” z dnem z tworzywa sztucznego.

395-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „W Y G O D A” w Gdyni, ul. Śląska 76, barak 23, tel. 54-72

wykonuje szybko i dokładnie

cyklinowanie parkietu

w instytucjach i mieszkaniach prywatnych w cenie 5,90 zł za 1 m kw. Zlecenia przyjmuje zakład usługowy nr 2 przy ul. Abrahama 6 w Gdyni, tel. 58-44. 39686-G

Zawiadamia się okoliczną ludność, że w dniu 28. I. 1960 roku został uruchomiony

młyn gospodarczy

w Oliwie, ul. Pomorska 96

który będzie wykonywał usługi przemiału zboża na mąkę i śrut. 388-K

Podziękowanie

Wszystkim znajomym, a przede wszystkim dyrekcji, Radzie Zakładowej, kierownikowi Dawidowskiemu i prac. PUP i K „Ruch”, którzy okazali nam tak dużo pomocy i współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszej mamy

ś. t. p.

Władysławy Galus

składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” 26485-G syn, synowa i wnuczka

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc i wzięli udział w smutnych obrzędach pogrzebowych zmarłej nagle w dniu 19 stycznia 1960 roku

ś. t. p.

Bolesławy Flizikowskiej

składamy serdeczne „Bóg zapłać” 26443-K mąż z córeczką

Dnia 25. I. 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37

ś. t. p.

Genowefa Sawicka

z domu Pszczółowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 stycznia br. o godz. 14.30. Wyprawienie zwłok z domu żałoby Gdańsk-Orunia, ul. Nowiny 23, o czym powiadamiają pogrzebiarze w smutku

G-26468

mąż, córki i rodzina

Najdroższy nasz syn, mąż i tatuś

ś. t. p.

Andrzej Niżałowski

mgr farmacji

zmarł śmiercią tragiczną dnia 25 stycznia 1960 r. Eksportacja zwłok z Akademii Medycznej na dworzec gl. w Gdańsku odbędzie się dnia 28 stycznia 1960 r. w czwartek o godz. 16, o czym zawiadamiają pozostali w rozpacz

matka, żona, córeczka i rodzina

G-26472

Dnia 26 stycznia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 35, nasz najdroższy mąż i tatuś

ś. t. p.

Bernard Rybiński

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 stycznia br. w Osiecznie o godz. 9, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim bólu

26497-G

żona, córka i rodzina

ZARZĄD REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM „MOTOSPRZĘT” W GDAŃSKU

zawiadamia, że w dniu dzisiejszym nastąpi

OTWARCIE SALONU MOTORYZACYJNEGO W GDYNI, UL. TRAUGUTTA 2.

Salon prowadzi części i akcesoria motoryzacyjne, ciągniki, przyrządy, motocykle oraz ogumienie do T. K. 367-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

30 robotników niewykwalifikowanych z terenu trójmiasta natychmiast zatrudni Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, kierownictwo robót G-8/60 w Gdyni, ul. Polska 3 (baraki obok Dworca Morskiego). Wynagrodzenie w układzie zbiorowego w budownictwie. 312-K

Stocznia Gdańska zatrudni 20 wysokokwalifikowanych hydraulików, kilkudziesięciu monterów rurociągowych oraz przyjmie robotników niewykwalifikowanych na przeszkolenie w zawódzie rurarza. Kandydaci winni posiadać skierowanie z Prez. MRN Gdańsk. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłaszać należy się w sekcji zatrudnienia Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna 31. 303-K

PSS w Kościelzinie przyjmie jednego kierownika sklepu branży art. gosp. domowego. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Wynagrodzenie w-g układu zbiorowego w spółdzielczości. 323-K

Zatrudnimy od 1 kwietnia 1960 roku oborowego z własnym pomocnikiem oraz 2 fernali, jednego fernala na jednoizbowe mieszkanie bez rodziny. PGR Piotrowo-Tezew, poczta Tezew. Zgłaszać się do 5 lutego. 390-K

2 architektów, projektanta i asystenta, w zespole urbanistycznym zatrudni od 1 lutego 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Malborku. Zgłoszenia kierować do Wydziału Architektury Prez. PRN Malbork. 389-K

Potrzebna wysokokwalifikowana maszynistka oraz korespondentka ze znajomością stenografii, języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia „Dalmot” — Dział Zatrudnienia i Plac. Gdynia, ul. Walki Młodych nr 10. 379-K

Oborowego, trzy własne sily do 40 krów i 35 jalożyny poszukuje od 1 lutego Spółdzielnia Produkcyjna Kokoszkowy, pow. Starogard Gd. Wynagrodzenie umowne. (Siła doświadczona, prowadzenie samodzielne). Mieszkanie zapewnione. P-141

1 szefa księgowości, 1 starszego księgowego, 1 intendenta na Oksywie, 1 intendenta w Gdańsku zatrudni od zaraz Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Hibner

Mały jubileusz gdyńskiego klubu



NA WIOSNĘ br. szereg instytucji w Gdyni obchodzić będzie jubileusze swej pracy. W marcu rocznicę 100-lecia Klubu Międzyzwiązkowego Prasy i Książki w Gdyni. Mimo krótkiego okresu istnienia klub zdobył sobie popularność wśród mieszkańców trójmiasta. Działalność klubu jest kilkunastokrotnie większa, niż w innych klubach i imprezach.

Do czytelników na dole zagląda przeciętnie po 120 osób dziennie, by przejrzeć codzienne gazety i tygodniki lub rozegrać partie szachów popijając czarną kawę, którą parzy p. Marysia Domańska (pracująca tam od początku) lub p. Wiktor. Do czytelników na górze przychodzą ludzie na dłużer, weterani krajowe i zagraniczne czasopiśmi. Jest ich dużo, od lekkich ilustrowanych magazynów, do poważnych naukowych wydawnictw. Toteż obowiązują tu cisza. Rozmowy prowadzi się szeptem, żeby nie przeszkadzać czytającym.

Wiekosze czytelników stanowią młodzież, studenci, dzieci w wieku 15-18 lat, która już nie uczy, a jeszcze nie pracuje i właściwie nie bardzo wie, co z sobą zrobić. Są też starsi ludzie. Do stałych bywalców należą m. in. pani, która w ciemny czytelni pisze pracę naukową. Gospodyni czytelni — pani Janina Wysocka, znana jako pani Aka na zmianie z panią Bernową krzątają się po lokalu utrzymując czystość, pomagając w doborze lektury itp. Przeciętnie bywa w czytelni 250-300 osób dziennie. Stali bywalcy przychodzą już punkt o 11, to jest w momencie otwarcia. Wiekosze jednak zjawiają się po południu.

Dwa razy w tygodniu czytelnicy organizują imprezy. W ub. roku było ich 103: przeglądy kulturalne (5), o ranki muzyczne (17), odczyty popularno-naukowe (28), wieczory dyskusyjne na tematy teatru (6), wieczory autorskie (Iwaszkiewicz, Sztudynger, Lec, Słobodnik i nasi literaci wybrzeżowi), cykl odczytów o malarstwie (6) i in. jak np. o charakterze rolniczym, o ewangelizacji itd. W sumie na imprezach szesnastoczłonnych było 26.740 osób.

Chcąc się lepiej zorientować w życzeniach swych gości, gospodynie czytelni rozpisują ankietę, w której czytelnicy zanotowali uwagi, dotyczące pracy czytelni, imprez, interesujących ich tematów itd. Ankietę to stwierdzają, że czytelnicy są zadowoleni z klubu, a wyrażone w kilku ankietach życzenia specjalnego uwzględnienia w organizowanych imprezach tematyki morskiej jako charakterystycznej dla naszego terenu, zostanie zrealizowane w tegorocznych planach imprez.

Jak nas informuje pani Danuta Gasiorek, zastępca nieobecnej przez pół roku kierowniczki klubu p. Wozniakiewicz, w bieżącym roku planuje kontynuować swój cykl pogadanek o malarstwie, raz w miesiącu będą się odbywały koncerty. W związku z Rokiem Paderewskiego i Konkursem Chopinowskim Klub za prosi jednego z laureatów. Pro

Kosmetyczka znaleziona na Oruni w dniu 26 bm., przynosi nam p. Mieczysław Maj z Borkowa pow. Pruszcza. Kosmetyczkę są dokumenty na nazwisko Danuta Sulej. Pani Danuta — prosimy przyjść po odbiór swojej własności.

Wśród przyniesionych do redakcji w dniu dzisiejszym zgubiła się też bardzo kłopotliwa. Jest to TECZKA z duża, świeża RYBA. Prosimy o rychły odbiór.

U nas znajduje się również DELICATA służbowa p. Mariana Galinskiego.

O aktualnej SYTUACJI MIESZKANIOWEJ o perspektywach na przyszłość będzie mowa na sesji MRN w Sopocie

Tematem najbliższej sesji MRN w Sopocie będzie m. in. sprawozdanie z działalności Wydziału Spraw Lokalowych. Wobec tego już dziś podzielimy się z Czytelnikami szereg informacji z tej dziedziny.

Sopot pod koniec roku 1958 liczył 46.870 mieszkańców, czyli o 12,3 proc. więcej, niż w 1951 roku. A czy wiecie, ile istnieje w mieście budynków? W sumie 2258, z tego podległych MZBM — 1636, prywatnych — 480, zajmowanych na cele użytkowe publicznej — 78 i inne.

Betty Charles Bogusław Wyrobek Zygmunta Wichary już dziś w Gdyni

Już dziś odbędzie się w Gdyni impreza pt. „Solisci mają głos” w wykonaniu zespołu Zygmunta Wichary. Przypominamy, że solistami zespołu są m. in. znakomity piosenkarz JAZZOWA BETTY CHARLES, piosenkarka RENA HOLM, i piosenkarz Bogusław WYROBEK — zwany również „polskim Presleyem”.

Występy w Gdyni odbędą się dziś — 28 bm. o godz. 22.15 i jutro — 29 bm. o godz. 22.15 w kinie „Warszawa”. Bilety sprzedaje „Orbis” w Gdyni i Sopotcie oraz kasa na miejscu od godz. 18.

UWAGA: Impreza na Oksywie odbędzie się w piątek — 29 bm. o godz. 18.30 w sali widowiskowej Garn. Klubu Ofic. Bilety sprzedaje kasa kina (na miejscu).

MPRB w Sopocie. Przedsiębiorstwo to zobowiązało się zakończyć roboty do 30 listopada ub. r., potem przesunięto termin na koniec grudnia i z kolei tego terminu nie dotrzymano. Oczekujemy od MPRB konkretnej odpowiedzi, kiedy wrzeczcie skończą się tzw. „objektowe trudności” i jaką datę obecnie ustalono na zakończenie przewleklej roboty.

I MZBM w Gdyni nie jest bez winy, gdy chodzi o niedotrzymanie obietnic. Wykonuje on remont domu przy ul. Świętojańskiej 82 dosłownie w tempie żółwia. A kiedy zakończy? Jak na razie nikt na ten temat nie wie.

„DZIENNIK” pomógł. Referat finansowy zawieszono postępowanie egzekucyjne przeciwko p. Zyromskiemu i stwierdza w piśmie do naszej redakcji, że istnienie czytelni nasz nie posiada pisa, a tym samym nie można od niego żądać podatku.

POCZĘKALNIA będzie poczękaniem — przyrzeka „Przodownik” i oświadcza, że przynajmniej służbą skarżącym się czytelnikom „Dziennika” wydano polecenie zatrudnienia w klasie pracowników, aby nie zmykał poczekalni w dniu powszednie po godz. 16 oraz w niedziele.

Uwaga, inwalidzi wojenni!

31 bm. o godz. 10 w świetlicy szkoły im. Czarnieckiego we Wrzeszczu (obok Donu Rzemioła) odbędzie się zebranie informacyjne. Zarząd prosi o przybycie.

Interesującą przedstawiają się dane dotyczące izb mieszkalnych. Są w Sopocie 21.722 izby typowo mieszkalne, ponadto 319 izb w suterenu i na strychach oraz 6.153 kuchnie użytkowanych samodzielnie. Wynika z tego, że wskaźnik przeciętnego zagęszczenia na jedną izbę wynosi 1,65 osoby. „Na oko” wygląda to zupełnie źle. Wobec tego, skoro jest tak źle, to dla czego jest tak źle? Postaramy się to rozwinąć, postępując się cyframi i faktami.

Mianowicie są w mieście 552 budynki (o 5332 izbach) wyłączone spod publicznej gospodarki lokalowej; w wyniku sprzedaży domków jednorodzinnych wyłączonych będzie w niedalekiej przyszłości dalszych 3113 izb; w efekcie rozbiórki 42 domów groźących zawaleniem ubędzie jeszcze 350 izb.

Czyli metodą prostego odejmowania dojdziemy do tego, że w faktycznej dyspozycji władz kwaterekowych pozostają tylko 19.502 izby, (a więc wskaźnik zagęszczenia wyniesie nie 1,65, a 1,81). Więcej: po sprzedaży domków jednorodzinnych poprawi się sytuacja ich mieszkańców, ale automatycznie pogorszy się ona w domach komunalnych.

Czy wobec tego nie należy oczekiwać poprawy sytuacji mieszkańców w Sopocie? Tak być nie może. Oczywiście poprawa ta zależy nie od konsekwentnej i długofalowo realizowanej polityki mieszkaniowej, nakreślonej uchwałą Rady Ministrów z sierpnia ub. roku. Zmierzać ona będzie do ograniczenia przyrostu ludności do Sopotu po to, by uzyskiwane sukcesywnie nowe izby mieszkalne wykorzystywać na poprawę warunków i „rozgęszczenie” rodzin.

W ub. roku przybyło miastu 1106 nowych izb (z tym, że kwaterek dysponował tylko 122 izbami), ale 90 proc. uzyskanych w wyniku przeprowadzenia rodzin do nowych budynków izb, przeznaczono na poprawę warunków mieszkaniowych postojających w starych domach współlokatorów.

Oczywiście nadzieję ojców miasta jest budownictwo spółdzielcze, które daje największą i najbardziej efektywną możliwość rozwiązania problemu mieszkaniowego. I sami mieszkańcy miasta właśnie drogą szukają wyjścia z mieszkaniowego impasu: aktualnie 600 rodzin sopockich figuruje na listach w spółdzielni mieszkaniowej różnego typu. Przeglądając się pod warunkiem, że Prezydent MRN uzyska większe uprawnienia w zatwierdzeniu dokumentacji i lokalizacji — oddanie do użytku w latach 1959/61 1.114 izb w spółdzielczym budownictwie.

To dość dużo, bo primo: 600 rodzin zyska dobre warunki mieszkaniowe, secundo: odzyskane po nich mieszkania (Wydział Spraw Lokalowych prowadzi ich ewidencję, a w większości z nich przeprowadzono już kontrole, zyskując przez to obraz realnych rezerw na przyszłość) posłużą poprawie warunków innych mieszkańców.

»Chichotek« na Wybrzeżu

W lutym 1960 r. przyjeżdża na Wybrzeże wrocławski kabaret „Chichotek” z programem pt. „Serdeczne pozdrowienia”. Scenopis do programu opowiada popularny już na Wybrzeżu młody satyręk Leonard Rybicki, który równocześnie bierze udział w przedstawieniu. Poza tym udział w programie biorą: Urszula Adamczak, Helena Zieleniak, Andrzej Bychowski, Bolesław Gronicki, Ryszard Polonski oraz zespół gitarzysty i wrocławski tercet rytmiczny znany z nagranych radiowych.

„Chichotek” zobaczmy 2 i 3 lutego w Gdyni w sali kina „Warszawa”. Bilety sprzedaje „Orbis” oraz kasa kina.

Choć więc dzień dzisiejszy jest pod omawianym względem daleki od ideału, perspektywy są raczej optymistyczne. Staną się rzeczywistością pod warunkiem, że władze lokalowe zachowają konsekwencję działania w myśl przyjętej służebnej polityki mieszkaniowej Sopotu.

E. K.

Przy czarnej kawie o sprawach harcerskiego gdyńskiego mówili przedstawiciele władz miasta i instruktorzy ZHP

W ub. wtorek odbyło się w Gdyni interesujące, niecodzienne spotkanie: w Stancji Harcerskiej im. Szarych Szeregów spotkali się przedstawiciele władz partyjnych i miejskich z członkami Komendy Hufca Harcerskiego w Gdyni. Przybyli na nie: wiceprzewodniczący Prezydium MRN, ob. Małolepszy, inspektor oświaty ob. Marjański, jego zastępca ob. Zuchowicz i przedstawiciel KM PZPR ob. Szymkowiak.

Spotkanie nie miało oficjalnego charakteru: przy czarnej kawie, w swobodnej, bezpośredniej rozmowie omawiano szereg zagadnień żywo interesujących zarówno ojców miasta jak i kierownictwo organizacji harcerskiej.

Członkowie Komendy Hufca zapoznali swych gości z

PSM w Gdyni zaprasza

Komitet Rodzicielski przy Państw. Szkole Muzycznej przy ul. Sienkowskiej w Gdyni zaprasza rodziców i sympatyków na wieczorek taneczny, który odbędzie się 30 bm. Początek o godz. 20. Gra zespołu reprezentacyjnego Mar. Woj. Zaproszenia do nabywania w sekretariacie szkoły.

O tym warto wiedzieć

D Z I S

„Jak nas informuje Ognisko Tańca Towarzystwa, można przyjemnie spędzić czas w Klubie Pracowników Żeglugi (Gdańsk, Wale Piastowskie 24). W sali klubu wznawia się obecnie czwartkowe wieczory taneczne. Gra kwartet rytmiczny. Początek o godz. 19, zakończenie o godz. 22.

DLA ESPERANTYSTÓW

„I sympatyków w piątek 28 bm. o godz. 18.30 w Gdańsku przy ul. Garnarskiej 18 odbędzie się wieczór poświęcony kulturze francuskiej, w czasie którego m. in. wyświetlony będzie film o Francji. Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

PO RAZ PIERWSZY

„28 bm. w gdańskim Klubie Kultury (Gdańsk, ul. Garnarskiej) odbędzie się koncert w wykonaniu cygańskie orkiestry smyczkowej. Początek o godz. 18. Jednocześnie Gdański Klub Kultury zaprasza na swój koncert w sali kina „Cień” w Gdańsku, w dniu 30 bm. Początek o godz. 22. W programie: pieśni z borówkami i występy artystyczne. Zaproszenia do nabywania w kierownictwa klubu.

PRZYPOMINAMY

„Że w piątek można zobaczyć czwarty program przedstawienia „Bim Bomm” pt. „Coś by trzeba”. Początek o godz. 19. Bilety wstępu rozprowadza sekretariat Klubu Studentów Wybrzeża w godz. od 16 do 17 (tel. 334-48) oraz sekretariat rad uczelniowych ZSP. Studentów mogą przyciągać bilety ulgowe.

Migawki WYBRZEŻA

»Narażeni« na uprzejmość

Dość rzadko „narażeni” na uprzejmość reagujemy na nią ze złością w oku.

Ja się też spłakałam, a było tak: spóźniwszy się na jeden „elektryczny”, za siadłam na ławce i jęłam się lektury „poczytnych pism Wybrzeża”. Tak się zaczęła, że nie zauważyłam zajeżdżającego na sąsiedni tor pociągu...

— Proszę pani! Pociąg do Gdyni z następnego peronu...

Tym niespodziewanym zawołaniem ocknęłam mnie dwa razy bardzo zasmarowani w roboczych kombinzo-

nach kolejarze. Byłam naprawdę mile zaskoczona i — dalibóg — zdziwiona zwyczajną, ludzką życzliwością. Działo się to w Gdyni 26 stycznia 1960 r. w Gdańsku.

Ir.

Po co ten sklep

— Po co ten sklep — za stanowiącą się ci socjalemię, którzy znają spożywczy sklep na ul. Grunwaldzkiej, czynny od rana najnieprzewidywalniej do go dziny 15.

Rozumieliby, gdyby było odwrótnie, bo należy zmniejszać sklepowe koszty itp. Ale przed południem, kiedy ruch z reguły uszedł, jest mniejszy po mysli utrzymywania tego sklepu nie jest chyba dość szczęśliwy.

Ir.

Rybaki Górne wołają...

...o pomoc! Woda zalewa piwnice domu nr 12/13, a administracja radzi, by mieszkańcy domu kupili sobie pompek! Jeżeli na do brych radach kończy się pomoc ADM może domem tym zainteresuje się Prezydium DRN i nie pozwoli na niszczenie mienia miejskiego?

Jeśli chcesz przyjemnie spędzić wieczór...

...idź na wieczorek, który urządziła klasowa klasy II c Szkoły Podstawowej nr 1 dnia 30 bm. o godz. 21 w świetlicy PLO w Gdyni przy ul. 10 Lutego 21.

Do tańca przywrócić będzie orkiestra z prawdziwego zdarzenia, ponadto odbędzie się „zgodaj — zgodaj”, konkurs życzliwości, poczęstunek japoński oraz inne ciekawe gry.

Bufet obficie zaopatrzonej Stokli numerowane. Pozostałe karty wstępu nabywać jeszcze można w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 1 w Gdyni oraz w dniu zabawy na miejscu od godz. 20.

Dziś w Sopocie

„28 bm. o godz. 15 w Miejskim Ośrodku Propagandy Partyjnej w Sopocie słuchamy odczytu T. Muskaty pt. „Jak patrzeć na sztukę teatralną”.

Z kroniki wypadków

Wczoraj na budowie w Sopocie przy ul. Gójskiej i ul. Władysława Gorkiego 19-letni Leon Skrzypkowski, znan, we Wrzeszczu, przy ul. Nad Stacją, któryś z kolegów na nogę upadł ciężką, betonową rurą kanalizacyjną. Doznał on dość poważnych obrażeń — szarpanej lewej nogi. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

W Sopocie, przy ulicy Biela 13-9 uległ poparzeniu rąk 4-letni chłopiec z Kałuskiej, który przewrócił na siebie naczynie z wrzątkiem. Pogotowie przewiozło chłopca z obrażkami poparzenia II stopnia do szpitala.

Ciężkiemu poparzeniu twarzy i rąk uległ Stanisław Bando, zam. w Gdyni przy ul. Paryskiej 19. Wezwane pogotowie przewiozło go do szpitala.

Pożary i pożary

Wczoraj w Rumii przy ulicy Sobieskiego 31 w Państwowych Zakładach Garbarniczych zapalił się pył węglowy. Ogień szybko został zlikwidowany przez straż pożarną.

We Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 48 w biurze Gdańskiej Hurtowni Chemicznej zapalił się pył z czyszczenia podłóg, od którego zajęło się biurko i szafa. Wezwana jednostka straży pożarnej ugasiła.

W Gdańsku przy ul. Owsińskiej 1-5 w mieszkaniu Wacława Borowskiego od pozostałości bez nadzoru kucharki elektrycznej zapalił się stół. Jednostka straży pożarnej szybko uporała się z ogniem.

Wczoraj w Oliwie przy ulicy Dykmana 1 w mieszkaniu niebezpiecznego przewodu kominywego zapalił się ścianiany tam węgiel i drzewo. Wezwana straż ugasiła ogień.